Nr. 47. Lwów, Poniedziałek dnia 16. Lutego 1885. Rok III.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Rzymsko katolickie: Dziś: Juljanny. Jutro: Konstancji. Pojutrze: Popielec.

Grecko katolickie: Izydora. Agafyi. Wukoła.

BIURO REDAKCJI ulica Kopernika l. 9.
ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na kozły i lisy słonki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, na ptactwo błotne i wodne.

Wschód słońca o 7 godz. 13 m.
Zachód „ o 5 „ 16 „
Termometr 1. Pogoda.

Od Wydawnictwa.

Czyniąc zadość życzeniom szanownych Czytelników urządziliśmy druk dodatku powieściowego „Kurjera“ w ten sposób, że można go odciąć i następnie sporządzić z niego całość do oprawy w książkę.

Klęska prawicy.

Większością 160 *głosów* przeciwko 135 upadła popierana gorąco przez ministra Dunajewskiego, nowela należytościowa. Lecz co gorsza — upadek ten został spowodowany dezercją klerykałów z obozu prawicy, bądź na stronę lewicy, bądź na kurytarze. Z klubu ks. Lichtensteina głosowało dziewięciu z lewicą, a obaj jego naczelnicy, książęta Liechtensteinowie wynieśli się ze sali przed głosowaniem, a wraz z nimi 8 kolegów. Panowie Kowalski i Kułaczkowski głosowali również z lewicą, a natomiast kilku Słoweńców i Młodoczesi wstrzymali się od głosowania lub nie byli obecni. Z Koła polskiego tylko pan Hausner nie był w sali, i stąd też organa mameluctwa delegacyjnego ciskają nań gromy, jak gdyby jego głos mógł był coś zaważyć pośród ogólnego rozłamu partji ministerjalnej, i jakby wolno było komuś brać za złe, jeżeli wbrew swojemu przekonaniu i wbrew interesowi swoich wyborców głosować nie może.

Klęska prawicy jest tem większą, ile że prawie bezpośrednio przed głosowaniem minister Dunajewski ze zwykłą swadą, a poseł Biliński z wielką szczegółowością wykładali Izbie korzyści noweli należytościowej. Dr. **Menger** z lewicy odpowiadając ministrowi, scharakteryzował znaczenie noweli wyrazami „Gib Geld her“ (dawaj pieniędzy) i nielitościwym sposobem krytykował projekt rządowy, tudzież argumenta ministra, między któremi najważniejszym był ten, że przebudowa i rozrost miast, nie jest zbyt pożądaną pod względem społecznym, albowiem w miastach wylęgają się najszkaradniejsze wady namiętności ludzkich. Cała prawica dwukrotnie obsypała oklaskami to spostrzeżenie pana ministra, z którego naturalna wynikałaby dedukcja, że także ulgi podatkowe, przyznane ustawą dla nowych budynków, są rzeczą nieracjonalną i szkodliwą.

Organ stańczyków krakowskich ubolewa naturalnie nad klęską prawicy, i aby ją krajowi z najboleśniejszej przedstawić strony, utrzymuje, że wskutek tego ani kolej Lwowsko-Rawska ani regulacja rzek galicyjskich nie przyjdzie do skutku. Przypominamy *Czasowi*, że budowa kolei rawskiej była uczyniona zawisłą od uchwalenia noweli gorzelnianej. Nowelę tę uchwalono, a budowa nie przychodzi do skutku. Regulacja rzek galicyjskich zaś, jak teraz wychodzi na jaw, nawet rozpocząć się nie może, bo nie ma żadnych planów do tego. Na tej to okoliczności jeżdżą dziś przeciwnicy nasi, i ze stanowiska technicznego mają niestety — słuszność, bo nikt bez planów gotowych nie wie, ile potrzeba pieniędzy na budowę.

Wreszcie donosimy, że korespondent wiedeński *Czasu* widzi jeszcze jedną deskę ratunku dla rozbitej prawicy. Oto temi dniami (19 bm.) nastąpi w Wiedniu zjazd biskupów (ks. Sembratowicz jedzie dziś właśnie). Owóż korespondent pisze z nabożeństwem: „Ich bytność powinnaby oddziałać w duchu zgody i spójni w szeregach prawicy“.

Pobożne życzenie. Co sztuczne i nienaturalne — musi się rozlatywać.

Z prowincji.

Krosno 18go lutego. Chcę skreślić mały obrazek z ostatniego posiedzenia naszej Rady powiatowej. — Oto dnia 7go b. m. zebrała się Rada po raz pierwszy w bieżącej kadencji pod przewodnictwem swojego nestora, ukochanego marszałka pana Biberstein Starowiejskiego, piastującego tę godność od początku ery autonomicznej, aż po dziś dzień bez przerwy. Posiedzenie otworzył marszałek przemową, witając Radę, w tej kadencji po raz pierwszy zebraną i wyraził serdeczne życzenie, „aby harmonia i zgoda jak dotąd, tak i dalej była tym dobrym duchem naszym, tą gwiazdą przewodnią na drodze do szczytnego celu, który przecież dla nas wszystkich jest jeden i ten sam — bo ogólne dobro!“ — Po pięknem i serdecznem przemówieniu przystąpiono do odczytania sprawozdania z czynności całorocznej wydziału. W działalności tej uwzględnione były pojedyncze gminy i kasy, różne instytucje pożyteczne i szkoły, drogi i miasta, prywatne i publiczne dobro — słowem: we wszystkich kierunkach, w jakich tylko Rada powiatowa dodatnio działać może, gorliwa, sumienna i usilna, do rzeczywistego celu zdążająca praca Wydziału się objawiła! Abyście mieli obraz tej mrówczej pracy naszego Wydziału powiatowego około dobra powiatu a względnie kraju, przytoczę tylko jeden przykład.

Oto w odległości ¾ mili od Krosna leży miasteczko Korczyna, liczące około 6 tysięcy ludności; jest tam pełno handlarzy izraelitów. Był tam posterunek żandarmerji; — jednakowoż przekupniom tym było to nie na rękę... postarano się więc o zwinięcie posterunku. Wydział powiatowy jednak, poparty usilnie ze strony c. k. sądu, najlepiej znającego miejscowe stosunki, wystąpił jaknajgoręcej w interesie dobra ogółu... i upomina się o przywrócenie, chociaż dotąd bezskutecznie.

Po odczytaniu sprawozdania zabrał głos burmistrz miasta Krosna dr. Humiecki. W charakterystycznem, dłuższem, pełnem zapału i gorąca przemówieniu wykazał zasługi obecnego marszałka, przyczem nie zaniedbał wspomnieć zasług dawniejszych gorliwych współpracowników ś. p. Ignacego Łukasiewicza i Czesława Kobuzowskiego.

Potem przystąpiono do dalszego porządku dziennego: uchwalono budżet, który p. Józef Wiktor jako referent pięknie rozwinął i umotywował; przyjęto rachunki za rok ubiegły, a tu należy się p. Tadeuszowi Peszyńskiemu referentowi za jego gorliwą i ścisłą pracę pełne uznanie; wyznaczono zapomogi na różne pożyteczne instytucje, jak na ochronkę w Iwoniczu, zakład dla gr. kat. sierót w Przemyślu. Przy tym ostatnim, aczkolwiek nie leży on w naszym powiecie, kierowano się prawdziwie bratnią zasadą, iż właśnie dla tego trzeba dopomagać tej instytucji, że ona jest bratnią, bo dla gr. kat. sierót przeznaczoną!

Gdyby ta zasada była panującą w kraju całym, byłaby wszędzie harmonja i zgoda, którejby nam cały świat pozazdrościł! Załatwiono jeszcze wiele innych rzeczy, a między innemi na wniosek dra Humieckiego postanowiono zbudować most na Morwie, rzece około granicy między powiatem krośnieńskim a brzozowskim płynącej; oraz na wniosek tegoż samego wnioskodawcy postanowiono zbliżyć do kolei położoną nad Wisłokiem okolicę frysztacką i strzyżowską z dwoma miastami Frysztak i Strzyżów — przez wyprostowanie i należyte zbudowanie drogi z Bajdów do Jaszczwi, a ztąd do stacji Jedlicze. Tym sposobem gościniec rzeszowski zyskałby z tego końca należyty dopływ do najbliższej stacji kolejowej, i system komunikacyjny krajowy doznałby przez to znacznej zmiany.

Rożnistów 14. lutego. *(Wybory gminne.)* Odnośnie do korespondencji w nr. 43 umieszczonej, donoszę, że dwunastu żydów wybranych przez los w pierwszem kole wyborczem radnymi i zastępcami srezygnowało, ich rezygnacje przyjęto i wskutek tego dzięki taktowi żydów, którego zabrakło inteligencji katolickiej na żydów głosującej, przywrócono normalny stan w radzie gminnej, albowiem w miejsce tych radnych i zastępców, którzy zrezygnowali, wstępują na podstawie §. 27. ord. wyb. dla gmin radni i zastępcy sami katolicy.

Projekta na pomnik Mickiewicza.

Katalog projektów konkursowych rzeźbiarzy polskich na pomnik Adama, wystawionych obecnie w Sukiennicach zawiera mniej więcej opis każdego z 31 projektów, dający dość jasne wyobrażenie o całości pomysłu.

Oto ich spis, wraz ze streszczeniem katalogowych objaśnień.

Projekt z godłem „Krzyż w kole“ przedstawia trzy kolumny korynckie, podtrzymujące posąg Mickiewicza.

„Marjar“. Płaskorzeźby z „Ody i „Pana Tadeusza“; w narożnikach „Grażyna“, „Konrad Wallenrod“, „Zosia“ i bohater „Dziadów“. Podobizna Mickiewicza według biustu Dawida.

„Podolanin“. Na piedestale z granitu ozdoby z bronzu. Alegoryczna figura „Kobiety uczącej syna poezyj Mickiewicza“ oraz dwóch rzek Wisły i Niemna.

„Dobra wola“. Pomnik architektoniczny z dostępem przez ukryte wewnątrz schody na galerję otaczającą trójkątną podstawę posągu poety. Postacie z poematow jego wzięte.

„Astra“. Posąg na podstawie kwadratowej z uciętemi rogami. Figury alegoryczne oraz „Robak“, „Wajdelota“, „Grażyna“, i „Gustaw“. Część architektoniczna ma być z marmuru, rzeźby z bronzu.

„Świteż“. Posąg na postumencie; figury alegoryczne.

„Ziarnko do ziarnka“. Pomnik, ozdobiony figurą „Wajdeloty“ i orłem z bronzu.

„Z pod jego dębu“. Projekt w trzech kondygnacjach; na bogatej podstawie o złoconych tłach grupy, tłumaczące słowa: „czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność tworzę“, po prawej stronie do słów innego znów ustępu, do „arko przymierza“ i t. d. W górze orły podtrzymują

stony. Na mniejszym najwyższym piedestale płaskorzeźba poloneza z „Pana Tadeusza“. U szczytu popiersie Mickiewicza.

„Zaścianek“. Postacie alegoryczne, płaskorzeźby z „Pana Tadeusza“, cztery herby i napis: „Adam Mickiewicz 1798—1855“.

„Odrodzenie“. Na piedestale skrzydlata postać poezji, która pacholęciu wskazuje podniesioną ręką niebieską ojczyznę ideałów. Mickiewicz w fałdzistym płaszczu z wawrzynem na skroni.

„Alfa i Omega“. Podstawa w formie krzyża; stojąca figura poety: postacie alegoryczne.

„Razem młodzi przyjaciele“. Postacie alegoryczne.

„Miej serce i patrzaj w serce“. Pomnik architektoniczny. W świątyni porządku rzymsko-doryckiego posąg wieszcza. Dzieciak, siedzący u stóp jego i wieńczący lutnię, przedstawia przyszłe pokolenia, wielbiące dzieła poety. Postacie z „Pana Tadeusza“ oraz z ballad. Materjał: bronz, granit i miedź na kopułę. Koszt obliczony na 124,500 złr.

„Kruk“. Wielkie płaskorzeźby z „P. Tadeusza“ oraz figury Skargi, Marka i Weruyhory.

„Wiara, nadzieja i miłość“. Duże grupy figur alegorycznych, między któremi posąg świała. Rzeźby z motywów „P. Tadeusza“, „Grażyny“ i „Wallenroda“. Koszt pomnika obliczony na 112,000 zł.

„Kocham was dzieci wieszcze“. U szczytu pomnika „Oda do młodości“ jako gwiazda genjusza wieszcza, który sam umieszczony na dole takową improwizuje. Grupy dokoła.

„Nadwiślanin“. Mickiewicz z „Sonetów“ na szczycie skały. Grupy alegoryczne. Materjał — skała naturalna i bronz.

„Trwalszy i pierwej niż my i t. d.“. W niszach środkowych płaskorzeźby z „Grażyny“, „Wallenroda“ i z „Pana Tadeusza“, z ballad, bajek, sonetów i utworów lirycznych. Tarcze z herbami. Koszt bez wykonania modeli wynosić ma 58,000 zł.

„Dzieckiem w kolebce kto i t. d“. U podstawy w czterech grupach upostaciowana „Oda do młodości“. Od frontu genjusz, budzący poetę do czynu; z tyłu kobieta z tarczą, na której Znicz się pali. Materja — granit i bronz.

„Pogoń“. Grupy alegoryczne.

„Sursum corda“. Wśród płaskorzeźb: lud czytający dzieła Mickiewicza; reszta grup wyjęta z poematów.

„Oda do młodości“, „Wieszczowi naród“, „Grosz wdowi“, „Tadeusz“, „Homer“ nie zawierają szczególniejszych pomysłów.

„Nazywam się miljon“. Siedzące postacie: Genjusza, Liryki, Apoteozy, wreszcie Hołdu od potomności. Materjał — granit i bronz. Koszta 100,000 zł.

„Czem chata bogata“. Pomnik otoczony balustradą i kandelabrami. Grupy z poematów.

„Myśli moje gwiazdy moje“. Główny trzon pomnika ozdobiony z czterech stron figurami: Sławy, Niemna, Wilji, Wajdeloty i bohaterów z „Pana Tadeusza“. Płaskorzeźby ilustrujące ustępy z poematów.

„I ten szczęśliwy kto itd.“ Postać niewiasty wskazującej na napis: „Czcijcie największego poetę“. Płaskorzeźby z poematów.

„Czterdzieści i cztery“. W dodatkowych posągach streszczone główne charakterystyczne zalety poezyj Mickiewicza. Pomnik ma mieć wysokości 12 metrów.

KRONIKA

Zagadkowy wypadek. Dnia 12go b. m. robotnicy koło wyrębywania drzew zatrudnieni w lesie Winnickim „Dąbrowa“ zwanym, znaleźli **zwłoki dziecięcia płci męskiej**, liczącego około 3 do 4 lat. Nogi i ręce odjedzone zostały prawdopodobnie przez psy lub lisy, ubranie wskazuje, że dziecię to pochodziło z zamożniejszego domu, gdyż zwłoki znaleziono w jedwabnej niebieskiej sukience.

Chleba! Tyle razy wzywaliśmy już świetny magistrat do inicjatywy w sprawie biednych, że już prawie nic nowego dodać nie mamy. Na jedną jednak rzecz chcielibyśmy zwrócić uwagę magistratu i reprezentacji miejskiej: oto na ciągle zwiększający się zastęp żebraków. Nie dość, że w domu nikt im opędzić się nie jest w stanie, jeszcze i na ulicach prześladuje mieszkańców Lwowa, szczególnie tych, których postawa zdradza pewną wypłacalność, natarczywe żebranie nędzarzy. Kto tylko przejdzie wieczorem ulicą Karola Ludwika, Rynek, ulicę Hetmańską i inne znaczniejsze ulice, przekona się, iż codziennie nowe postacie, w pół nagie i wygłodzone kryją się w bramach i skoro tylko nie widzą policjanta (rzecz zresztą nie rzadka) wnet molestują przechodniów otoczeni najczęściej gronem dzieci. Nie domagamy się bynajmniej zastosowania do tych biedaków, jakich surowych praw i rozporządzeń, bo wychodzimy ze stanowiska, że społeczeństwo, które jako ciało zbiorowe nic nie czyni dla zapobieżenia nędzy, niema prawa zabraniać żebractwa i karać je. Pragniemy jedynie zwrócić uwagę magistratu na ten smutny objaw, który nie dobrze wróży na przyszłość. Może przecież magistrat, który na wszystkie wydatki jakoś umie sobie poradzić, zechce raz energicznie wziąć się do dzieła, pamiętając o tem, że ideałem każdego dobrego zarządu miejskiego przedewszystkiem powinno być usunięcie nędzy, naturalnie w granicach możliwości. Jeżeli łaknącemu oświaty, bezpłatnie podać należy naukę, to przedewszystkiem głodnemu nie wolno odmawiać — chleba.

„Pomoc“, stowarzyszenie literatów i artystów ku niesieniu pomocy członkom, dotkniętym ciężką chorobą, oraz wdowom i sierotom po nich pozostałym, niezadługo działalność swoją rozpocznie. W sprawie tej Zarząd Koła liter.-art. w Krakowie zawiadamia nas, iż „Pomoc“ wejdzie w życie z d. 1 marca 1885 r. Z końcem lutego lub w pierwszych dniach marca, ma się odbyć pierwsze Walne Zgromadzenie, na którem dokonany zostanie wybór zarządu. O stanowczym terminie zawiadomi Zarząd Koła przez dzienniki.

Pragnąc zasilić fundusze „Pomocy“, przeznacza „Koło“ na ten cel część dochodów z balu kostiumowego, odbytego w dniu 14 lutego.

Zachęcać do najliczniejszego udziału w Stowarzyszeniu literatów i artystów dla własnych i ich rodzin korzyści, jak i szerszą publiczność, której dola przedewszystkiem wdów i sierot po pracownikach na polu sztuki i literatury nie jest obojętną — sądzimy rzecz to zbyteczna, gdyż ogół nasz dobrze już chyba pojmuje obowiązki swoje w tym względzie, a artyści i literaci wzajemną pomoc, aby nawoływać potrzeba do udziału w tak pożytecznej a tak potrzebnej instytucyi.

Ograniczamy się więc na przytoczeniu §. 4 „Pomocy“, przeświadczeni, iż Stowarzyszenie w krótkim czasie liczyć będzie bardzo wielu członków. Paragraf ten brzmi: a) Członkami zwyczajnymi Towarzystwa mogą być tylko artyści i literaci, składający rocznie przynajmniej 4 zł., albo jednorazowo 100 złr., b) Członkami popierającymi, mogą być wszyscy składający jednorazowo na cele Towarzystwa 50 zł., lub obowiązujący się do uiszczania wkładki rocznej w ilości 10 zł., c) Członkami honorowymi: mężowie uznani za działających skutecznie dla dobra Towarzystwa, a wybrani przez Walne Zgromadzenie.

Myśl powzięta przez pierwszy Zjazd literatów i artystów w Krakowie, w ten sposób wchodzi w życie a statut, jak donosiliśmy, został już zatwierdzony przez namiestnictwo. Szczęść Boże!

Kronika karnawałowa. Przedwczorajszy bal u państwa Józefów Mysłowskich zgromadził około sto osób. Bawiono się wyśmienicie do późna. Kierownikami tańców byli pp. hr. Plater i Bzowski. Dziś piknik towarzyski pod protektoratem pani hr. Alfredowej Potockiej, a jutro na zakończenie karnawału wielki bal u hr. Włodzimierzów Borkowskich.

— **Przypominamy**, że drugi piknik Towarzystwa muzycznego odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 16 bm. i że bilety samówiosne (?) już teraz odbierać należy, gdyż takowe w ostatniej chwili zgłaszającym się później wydane być mają. Miło nam się podzielić z czytelnikami wiadomością, że wiele osób wybiera się na ten piknik w kostjumach, a nadto ośmielamy się popełnić małą niedyskrecję, że pewne dystyngowane towarzystwo w strojach krakowskich wybiera się wpaść kuligiem (!?) na ten wieczorek. Będzie to wspaniałe wesele krakowskie, którego uczestników mieliśmy sposobność już widzieć i podziwiać, a dodać musimy, że coś podobnego rzadko tylko widzieć można i że całość jest że tak powiemy wytworną.

Reduta muzyczna wypadła w sobotę pod względem pieniężnym mizernie.

— Zabawa maskowa w „Gwieździe“ urządzona d. 14 bm. byłaby nader dobrze wypadła, gdyby nie przyszło było do przykrej awantury, na której uśmierzenie obecny komisarz policji przywołał na siłę zbrojną. Skończyło się jednak — zapiciem sprawy.

Z życia towarzyskiego. W sobotę przy natłoczonym publicznością kościele OO. Bernardynów odbył się ślub p. Stanisława Ludwika Smolnickiego, właściciela folwarku, z panną Eleonorą Ewą Kuliczkowską, byłą nauczycielką jednej z tutejszych szkół żeńskich a siostrą profesora seminarjum nauczycielskiego p. Adama Kuliczkowskiego. Młodą parę pobłogosławił ksiądz prowincjał Norbert Golichowski w asystencji licznego duchowieństwa.

— Onegdaj dnia 14 b. m. odbył się w Krakowie, w kościele Panny Marji, ślub p. Józefa Teofila Landyna, urzędnika pocztowego ze Lwowa, z panną Stanisławą Barcikowską, córką Aleksandra, inżyniera m. Warszawy i Teodozji z Wawnikiewiczów, siostry znanego profesora szkoły dublańskiej.

— Wczoraj o godzinie w pół do 1 odbył się w kaplicy Bolmów ślub p. Horodyskiego z panną Podlewską. Młodej parze udzielił błogosławieństwa ks. biskup Morawski.

Benefis. W najbliższym czasie odbędzie się przedstawienie benefisowe panny Stachowiczówny. Wybrała na swój benefis „Lillę Wenedę“, która odegraną zostanie w piątek 20. b. m. Wybór ten jest bardzo trafny. Nie wątpimy, iż sala teatralna będzie przepełnioną. Panna St. zasłużyła sobie sumienną pracą na prawdziwe uznanie publiczności.

P. Marjan Alma jak pisze *Gazeta Polska* wystąpił w czwartek gościnnie na scenie teatru Wielkiego w partji Alfreda w operze Verdi'ego „Violetta“. Debiut pana A. zaliczamy do pomyślnych. P. Alma śpiewa inteligentnie, z poczuciem, głosem włada z wprawą; sam zaś głos sympatyczny, pomimo nieco gardłowej emisji w średnich tonach w wyższym rejestrze brzmi o wiele przyjemniej. Dodawszy do tego ujmującą powierzchowność i dyskretne zachowanie się na scenie, przyznać należy, iż pan A. pożądanym jest śpiewakiem do partyj lirycznych, a jak w chwili obecnej pożądanym dla sceny naszej. Publiczność przyjmowała gościa sympatycznie.

Dwunaste zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego odbędzie się w krakowskiem muzeum techniczno-przem. w niedzielę 8. marca o 4. popołudniu. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie posiedzenia przez prezesa; 2) Odczytanie protokołu z XI. zwyczajnego walnego Zgromadzenia; 3) Sprawozdanie z czynności Tow. za rok ubiegły; 4) Sprawozdanie ze stanu kasy Tow.; 5) Wybór prezesa, tudzież 5 członków Wydziału; 6) Wybór komisji kontrolującej, złożonej z 3 członków na rok 1885; Uchwalenie budżetu na rok 1885; 8) Ustanowienie oddziału Tow. w Szczawnicy dla Pienin; 9) Sprawa zmiany statutu Towarzystwa.

Napoleończyk. We wsi Kalinkowiec pod Wieruszowem zmarł śp. Andrzej Drewnowski, weteran wojsk napoleońskich.

Zguba. W administracji naszej złożono 1 tom „Shakespeare's Sämmtliche Werke“ — w ozdobnej oprawie, znaleziony w lokalu natępowym domu przy ulicy Sykstuskiej l. 30. Właściciel zechce się zgłosić po odbiór.

P. Mieczysław, Leon, Edmund tr. im. Barth, b. c. k. auskultant sądowy, sędzia dla spraw drobiazgowych i sędzia orzekający w przekroczeniach, został wpisany na listę obrońców w sprawach karnych.

Prezentę na gr. kat. probostwo w Dusanowie w Brzeżańskiem otrzymał Tymoteusz Kikiss.

Rohatyńska ohmielarnia Ludwika hr. Krasińskiego, została na ostatniej międzynarodowej światowej wystawie w Londynie, odszczególnioną wielkim medalem zasługi.

P. Bolesław Ładnowski, ukończył w tym roku dwudziestopięcioletnie działalności scenicznej. Dyrekcja teatrów warszawskich pozwoliła mu na urządzenie poranku benefisowego, który odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 22 b. m. *Great attraction* wielce zajmującego programu, będzie wystąpienie Modrzejewskiej, która umyślnie w tym celu przyjedzie z Krakowa.

Tablica pamiątkowa dla profesora Laufbergera odsłoniętą została wczoraj w muzeum austrjackiem w Wiedniu. Laufberger znany malarz historyczny, zmarł 16 lipca 1881 roku. Profesor Bucher wypowiedział przy odsłonięciu tablicy mowę, w której skreślił żywot i zasługi Laufbergera.

Pilzneńskie Towarzystwo oświaty ludowej odbyło walne zgromadzenie 8 b. m. w Pilznie. Towarzyst-

wo istnieje już dwa lata: założyło dotąd ośm czytelń i bezpłatnych wypożyczalń przy szkołach w powiecie a uchwaliło założyć niebawem 4 nowe. Cel Towarzystwa zasługuje na szczere poparcie; działalność jego w powiecie ma głównie dążność zapobieżenia licznemu, coraz więcej szerzącemu się wychodźtwu do Ameryki; ogół inteligencji nie uznał jednak za stosowne poprzeć go jak należy i stąd też liczy ono zaledwie kilkudziesięciu członków. Prawie trzecią część towarzystwa stanowią nauczyciele ludowi, spełniający nader ochoczo i gorliwie obowiązki kierowników czytelń.

Walne zgromadzenie wybrało nadal przewodniczącym p. Jana Kochanowskiego, a jego zastępcą p. Eugieniusza Schwarza, ich to bowiem ofiarności Towarzystwo zawdzięcza swój rozwój; skarbnikiem został nadal p. Antoni Pacyna, sekretarzem p. Stanisław Pallan.

Uchwalono w czasie postu urządzić w Pilźnie odczyty popularne dla szerszego ogółu.

Wydział Towarzystwa zakupił 251, a w darze otrzymał 217 dziełek, mianowicie od Wydziału powiatowego w Pilźnie 98, od ks. Długoszewskiego 30, od p. prezesa 28, od sekretarza 25, od księgarni pana Gebethnera 12, od ks. Żądły 12 i po kilka od innych osób; wszystkim też dobrodziejom składa serdeczne: Bóg zapłać.

O Hurkowej, żonie warszawskiego generał-gubernatora, krąży po Warszawie interesująca pogłoska, dowodząca rusyfikatorskich zapędów tej pani. Oto pani Hurkowa w towarzystwie lokaja przed tygodniem przybyła do sklepu galanteryjnego pana Brünnera, właściciela handlu w hotelu europejskim pierwszorzędnego kupca w Warszawie. Wszedłszy żądanie swe wyraziła po rosyjsku. Odpowiadano jej po polsku, a obsługiwał sam właściciel. Oburzona zapytuje, dla czego jej odpowiada w języku miateżników, na co otrzymała uprzejme zapewnienie kupca, że rosyjskim nie włada. „Kak wam niesty dno, rzecze grandesa — proživaja w Rasaji nie gaworit pa russki." Daruje pani, nastąpiła odpowiedź kupca, ale ja nigdy nie mieszkałem w Rosyi, tylko w Warszawie, a ludność jej tylko po polsku mówi. — Jak oparzona wybiegła ze sklepu cywilizatorka barbarzyńskiej Warszawy i zamiast do męża, pobiegła do policmajstra Tołstoja ze skargą. W godzinę już kupiec zawezwany na ratusz, po stwierdzeniu faktu, otrzymał przyjacielską od p. Tołstoja radę, aby sklep swój sprzedał. „I owszem, panie generale, rzekł kupiec, daj mi pan tylko nabywcę, a 25 prc. rabatu panu ustąpię".

Petersburg, 11go lutego. *Moskiewskie Wiedomosti* donoszą o dziwnym wypadku w pewnym sklepie do którego przybył generał-lejtnant, iż oglądając precjoza chwycił jakąś kosztowną kolję i ukrywszy pod płaszczem zabierał się do wyjścia. Kupiec zraza nie spostrzegł się, gdy jednak generał był u drzwi zatrzymał go, zoczył bowiem że coś ze stołu zniknęło. Nastąpiła rewizja, kolję znaleziono i odebrano. Czyn ten, jak pisze gazeta, generał popełnił w przystępie osłabienia umysłowego.

Góra Kraszewskiego w Afryce. Podróżnik S. Rogoziński w korespondencji swej do *Wszechświata* nazywa wschodni skłon małego Kamerunu „górą Kraszewskiego". Dotychczas górę tę nazywano Mongo-ma-Etendeh.

Uniwersytet kijowski. Z powodu 50 letniego jubileuszu uniwersytetu kijowskiego ogłoszoną została drukiem historja tegoż uniwersytetu zawierająca ciekawe szczegóły statystyczne, mianowicie co do liczby młodzieży, która w nim się kształciła. Otóż z historji tej dowiadujemy się, że do uniwersytetu przez całe lat pięćdziesiąt uczęszczało razem studentów, którzy pokończyli i nie pokończyli kursów, 32,696, a dodawszy do tego wolnych słuchaczów 1 440, razem 34,136. Z ogólnej tej cyfry ukończyło kurs tylko 4.403 — nie pokończyło ich zaś 29,733. Według fakultetów, z ogólnej cyfry 4,403 przypada na fakultet medyczny 2,010, na filologiczny 608, na matematyczny 618 i na prawny 1,167.

Dzienniki florenckie donoszą, iż odbył się tam ślub zwykłego portjera hotelowego, Silvio Gazzaldi, z niezmiernie bogatą amerykanką, panną Idalją Shald, która „ujrzawszy go raz" pokochała. Dziennik *Messagero* nadmienia, że Gazzaldi jest najpiękniejszym człowiekiem na kuli ziemskiej.

Honorarja śpiewaków i śpiewaczek opery paryskiej stanowią niezwykle poważną cyfrę. Najwyższe honorarjum pobiera następca Faure'a baryton Lassale, a mianowicie fr. 128,000 rocznie, primadonna Krauss fr. 127,500, altystka Isaak fr. 80,000, tenor Salamon fr. 70,000, basista Déresins fr. 60,000, a tenor Sellier fr. 66,000. Faure za czasów dyrektora Vaucorbeil'a pobierał miesięcznie fr. 15,000. Dziennie koszta Opery paryskiej wynoszą fr. 20,000, które mogą być pokryte, obok subwencji rządowej, dopiero przy dochodzie fr. 16,000. Ładne sumy.

Ś. p. Prażmowski, zmarły świeżo w Paryżu był dzieckiem Warszawy, tutaj urodził się w r. 1812-ym, tutaj kształcił się i tu zajął pierwsze naukowe stanowisko w r. 1839-ym przy dostrzegalni uniwersyteckiej.

Pierwsza też praca jego ukazała się w Warszawie w „Bibliotece warszawskiej", której był przez lat dziesięć gorliwym współpracownikiem. Od r. 1848-go Prażmowski zajęty był części astronomiczną trójkątowania królestwa Polskiego i połączeń pomiarów wnętrza kraju z pomiarami Prus i Austrji. Mianowany w r. 1853 adjunktem starszym orał ważny udział w pomiarze części rossyjskiej łuku południka.

Powoływany do ekspedycji do Bessarabji a później do Hiszpanji zdawał z nich sprawę w pracach, które zwróciły nań uwagę najcelniejszych specjalistów, jednocześnie zaś wykończył samoistną rzecz o błędach osobistych obserwatorów przy mierzeniu zboczeń i u ważaniu przejścia gwiazd przed południk. Poszukiwania jego nad polaryzacją światła korony podczas całkowitego zaćmienia i wyskokami czerwonemi uczyniły nazwisko jego rozgłośnem i zdobyły mu w dziedzinie optyki pierwszorzędne stanowisko.

Piastując zaledwie przez lat cztery katedrę fizyki w szkole głównej warszawskiej w r. 1864-ym udał się do Paryża i objął pod swoje kierownictwo zakład optyczny Pallerona.

Przyrządy jego okrzyknięto wkrótce jako doskonałość. Wszystkie wystawy premiowały jego wyroby a sprzedaż ich dała mu wielką fortunę. Prażmowski w r. 1874-ym pojął za małżonkę wdowę po Gorczyńskim z domu Marczewską, od lat kilku zaś cierpiący zamieszkiwał w Ville d'Avray pod Paryżem. Cześć pamięci zasłużonego uczonego, dzielnego obywatela i uczciwego człowieka!

Dar dla Liszta. Podczas bytności Liszta w Budapeszcie odwiedziły go arcyksiężniczki Marja Walerja i Amalja bawarska, ażeby usłyszeć grę mistrza. W podziękę za ten koncert arcyksiężniczki ofiarowały Lisztowi przez hrabiego Zichy, swoje portrety w naturalnej wielkości, z własnoręcznymi podpisami.

Miłe położenie redaktora gazety w Anglji opisuje jeden z dzienników londyńskich w sposób następujący. „Jeżeli gazeta zawiera zadużo polityki, czytelnicy są niezadowoleni, jeżeli zaś jej zamało publiczność nie chce nawet wziąć do ręki gazety. Jeżeli druk jest za duży, zamało w niej za zapłacone pieniądze treści, gdy znów pismo jest zbyt drobnem, psują się oczy od czytania. Gdy dajemy telegramy, wołają ludzie, iż rozpowszechniamy kłamstwa, skoro ich niema, utrzymują, że nie jesteśmy na stanowisku i ukrywamy prawdę. Gdy pozwolimy sobie żartu jakiego, okrzyczą nasze blade i płytkie umysły, w przeciwnym zaś razie nazwą nas za gwoździonemi mózgownicami. Skoro kogo pochwalimy, jesteśmy stronni, gdy zaś tego nie uczynimy, stronność nasza jest naturalnie jeszcze większa." Ale tak bywa tylko w Anglji, u nas inaczej, inaczej...

Straszny dramat familijny zdarzył się w Budapeszcie dnia 12. b. m.: 62 letni podupadły przemysłowiec Franciszek Seller otruł w porozumieniu z żoną całą swoją rodzinę złożoną z dwóch córek i dwóch synów, w wieku od 11 do 16 lat. Wieczorem Sellerowa sporządziła herbatę i wlała do niej roztwór sinku potasowego, a następnie cała rodzina udała się na spoczynek. Około godziny drugiej najmłodszy syn zbudził się i począł jęcząc z boleści wołać rodziców. Na jego wołanie obudziły się obie siostry, a widząc, że rodzice nie ruszają się, zaświeciły świecę. Wtedy ujrzały dzieci z przerażeniem, że ojciec, matka i starszy brat leżeli na posłaniu bez życia. Zaalarmowany stróż sprowadził lekarza, który jednak już nic poradzić nie mógł. Zdaje się, że matka w rozdrażnieniu nie zauważała, iż obie córki wcale herbaty nie piły, zaś młodszy syn tylko pokosztował.

Elektryczne oświetlenie w teatrze nadwornym w Monachjum, zyskało ogólne uznanie. Szczególnie artyści skonstatowali, iż światło elektryczne o wiele korzystniejszem jest od gazowego, które uderza na piersi i ściśnia głos.

Adelina Patti wystąpi w kwietniu w Chicago jako Elsa w „Lohengrinie".

Klęską pożaru nawiedzona została dnia 3. b. m. gmina Kupnowice stare, w powiecie rudeckim. Ogień powstał z niezbadanej dotąd przyczyny około godziny 8 wieczór i przy silnym wietrze pochłonął 22 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich, wiele zapasów zboża, narzędzi i sprzętów. Szkoda oceniona została na 13.000 zł., a w części tylko była asekurowaną.

Na przedstawieniu oratorjum „Eliasz" Mendelsohna, w Londynie w Albert Hall, zebrała się publiczność w liczbie 12,000 osób.

Wiadomości polityczne

Wiedeń 15. lutego. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że oprócz budżetu i kilku mniejszych przedłożeń załatwioną zostanie tylko ustawa o dynamicie i przedłożenie o kolei północnej.

„Pol. Corr." otrzymuje z Niszu sprawozdanie o stanie rzeczy w Macedonii i Albanii, które dowodzi, że wszelkie owe rozruchy rzekomo z politycznych czy religijnych pochodzące motywów były tylko zwyczajnemi rozbojami i kradzieżą bydła.

To samo pismo dowiaduje się z Londynu, że pomiędzy Anglią a Włochami absolutnie nie istniały żadne układy co do do kooperacji w Sudanie. Natomiast z Hassan Fehmim trwają rokowania dalej, a jeżeli w ogóle Anglia miała reflektować na współudział wojskowy jakiego mocarstwa, to chyba tylko Turcji.

Z Zagrzebia donoszą, że rząd za wdaniem się kardynała Michałowicza wstrzymał zastosowanie rozporządzenia o ślubach między żydami i katolikami aż do czasu uregulowania stosunków odnośnych na drodze prawnej.

Petersburg 14. lutego. Dzienniki rosyjskie donoszą, iż kapituła wileńskiej eparchii katolickiej postawiła wniosek, ażeby wybrać koadjutora w miejsce wydalonego biskupa Hryniewieckiego.

Aleksandrja 14. lutego. Włosi zajęli w Massui wszystkie gmachy rządowe, między innymi także urząd cłowy i pobierają cło. (Zwykły to a najpraktyczniejszy sposób rządzenia). Trzy forty miejskie rozszerzają i uzbrajają na nowo.

Negus Abisynii kazał uwięzić kupca medjolańskiego Bombellego.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego"

Wiedeń 15 lutego. Hofrat Bischof powrócił z objazdu gal. kolei transwersalnej, i zdał wczoraj sprawę ministrowi handlu, iż znalazł linję w zadawalniającym stanie: Nasypy są sporządzone według wszelkich reguł sztuki, znachodzą się tylko nieznaczne wadliwości, między innemi usunięcie się jednego większego mostu, którego rekonstrukcja będzie wymagać najwięcej 20.000 gld. Z wiosną odbędzie się druga rewizja linji, albowiem wielkie masy śniegów (?!) czynią obecnie niemożliwem dokładne zbadanie.

Graz 15 lutego. Marszałek krajowy dr. Mauricy Kaisserfeld (przed laty znakomitość Izby poselskiej w Wiedniu, umarł wczoraj wieczorem.

Przyjechali do Lwowa d. 13 lutego 1885.

Hotel FRANCUZKI. K. Porceri z Jarosławia, H. Mierzyński z Dąbrowie, H. Erhold z Krakowa, D. K. Wurst z Kossowa, J. Zawadzki z Podhajec, W. hr. Olizar z Łackiego.

Teatr hr. Skarbka

Dziś dnia 16 lutego **Deputonowany z Bombignac** komedja w 3 aktach z francuskiego przez H. Bisson.

Muzeum zakładu narodowego Ossolińskich od godziny 10 do 1 codziennie; popołudniu zaś od 3 do 5 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 centów.

J. IHNATOWICZ

Sklepy własne: Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. Filja w Krakowie, Sukiennice l. 20,

N I G R E T I N A.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 *zł.*

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa mleka, pleśni itp. 35 ct. — **Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina**, wywabia plamy z farb od podłogi flakon 25 ct. **Jawelina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 60 ct. **Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu **Brazylina**, materje czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Quilaju**. do prania wełnianych i jedwabnych materyj. pakiecik 6 ct — **Mydło żółciowe**, do wywabiania plam zastarzałych, sztuka 25 ct.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę, chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 centów i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony

flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy w flaszkach

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi. (30)

L: 1201/84
R.

Konkurs.

Prezydjum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs z terminem do dnia *28. lutego b. r.* celem obsadzenia **czterech posad koncypistów** Magistratu w VI. randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 600 złr. w. a. dodatkiem na pomieszkanie 180 złr. w. a. i zapewnieniem dwóch dodatków pięcioletnich rocznie po 100 złr. w. a. tudzież celem obsadzenia **trzech posad praktykantów konceptowych** Magistratu z adjutum 420 złr. 500 i 600 złr.

Od kandydatów na powyższe posady wymaga się ukończonych nauk prawniczych i odbytych z dobrym postępem teoretycznych egzaminów państwowych, względnie osiągniętego stopnia doktora praw — od kandydatów na posady koncypistów nadto dowodu złożonego z dobrym postępem egzaminu praktycznego, jaki dla urzędników Państwa tej kategorji jest przepisany.

Praktykant konceptowy podać się winien sześciotygodniowej próbie, a przysięga służbowa zostanie odebraną od niego wtedy dopiero, jeżeli w tym czasie dał dowody pilności i uzdatnienia do służby konceptowej. W ciągu trzech lat licząc od dnia złożenia przysięgi winien złożyć z dobrym postępem egzamin praktyczny z ustawodawstwa politycznego.

Podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w wymagane wyżej dowody, wniesione być mają w oznaczonym terminie do Prezydjum Magistratu.

We Lwowie dnia 4. lutego 1885. (Nr. 78)

GALICYJSKI

BANK KREDYTOWY

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.

wydaje następujące

asygnaty kasowe

4½% płatne w 60 dni po wypowiedzeniu i
4% „ 30

Lwów dnia 1 Stycznia 1884.

Dyrekcja.

Na post

Wyzina

Śledzie holenderskie wędzone marynaty z różnych ryb, jakoż i wszelkie konserwy w puszkach. Owoce tyrolskie w musztardzie i cukrze w dużych i małych słoikach. Marmolada z różnych owoców.

Codziennie świeże

masło deserowe

poleca po umiarkowanych cenach handel

F. W. KRÓLIKOWSKIEGO

we Lwowie. (79)

HANDEL

KAROLA BAŁŁABANA

we Lwowie

poleca

Jabłka Tyrolskie rozmarynowe
Jabłka Tyrolskie Edelrothe
Jabłka szare rynety
Jabłka kozkowe rozmarynki Edelrothe 1 kilo 36 ct.
Marony włoskie 1 kilo 40 ct.
Kalafiory 1 kilo 48 ct.
Ciastka angielskie i wiedeńskie ½ kilo 1·20
Pasztety sztrasburskie po 2·20 3·50, 7·—
Ser Cieszyński 1 kilo 96 ct.
„ Ementalski 1 kilo 1·69 ct.
„ Imperial cegiełka 25 ct.
„ Newszatelski ceg. 18 ct.
„ Simburskie 10 ct.
„ Romadour ·40 kil. ct.
„ Strachino włoski 1·80 ct.
„ Roktor kil. 2·80 ct.

J. DAUBNER

we Lwowie,

przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 10 ma zaszczyt polecić swoją przeszło 40 lat istniejącą

Pracownię i Skład

różnego rodzaju

szczotek i szczoteczek

do różnorodnego użytku, pędzli i wszelkich innych w zakres szczotkarstwa wchodzących artykułów

MATICO

wstrzykiwania i kapsułki

w słabościach męzkich jako najskuteczniejszy środek poleca apteka pod „Złotym Lwem“ we Lwowie. KALIKSTA KRZYŻANOWSKIEGO Flaszka wstrzykiwań 40 ct., Kapsułki 80 ct. wraz z dokładnym przepisem użycia. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą (6)

DZIERŻAWA

Obejmująca ornej ziemi 600 morgów, 170 morgów łąk w dobrej glebie suche. Dochody roczne 2250 złr. Z bardzo dobremi budynkami. Stacja koleji w miejscu. Do wzięcia od wiosny. Bliższa wiadomość pod adresą: S. P. Lwów poste restante. (2)

FEZ prawdziwy turecki tylko 1 złr. 80 cnt.

oraz różne haczkowane

CZAPKI RANNE

jakoteż wszelkiego rodzaju czapki do podróży i t. d.

polecają najtaniej

BRACIA LANGNER

Lwów ul. Halicka l. 16.

(342b)

Smarowidło

do osi żelaznych.

Oliwę maszynową

dla

LOKOMOBIL, młocarni ręcznych, TARTAKÓW, młynów parowych i wodnych

i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie, tak hurtownie jakoteż i częściowo, poleca po najtańszych cenach

Hübner i Hanke

we Lwowie,

Rynek l. 38.

Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII, KISZEK GUMOWYCH, ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH,

oraz

handel materjałów.

Ciągle świeże

K W I C Z O Ł Y

JARZĄBKI I KUROPATWY

zaś na poprzednie 6cio dniowe zamówienia, dostarczamy

B A Ż A N T Y

również i świeże **Ł O S O S I E**

W I N A stare tokajkie, reńskie francuskie i szampańskie, z najsławniejszych piwnic i różnorodne delikatesy polecają

SADŁOWSKI i MARKIEWICZ

we Lwowie, w rynku.

Polska spółka handlowa

w Hamburgu

rozsyła franko w woreczkach

po 5 kl. Btto kawę:

Moccę arabską 5 kilo	7 zł.	40 ct.
Jawę złotą Menado „	6 „	10 „
Ceylon perłowy „	5 „	80 „
„ plantacyjny „	5 „	30 „
Cuba „	5 „	10 „
Santos „	4 „	80 „
Moccę afrykańską „	3 „	90 „

Herbatę w pakietach po 1 kilo kilo po 3, 4, 5 złr. i wyżej. Cło od 5 kl. kawy wynosi 3 zł. — Od 1 kl. herbaty 1 zł., które odbiorca na miejscu opłaca.

Próbki na żądanie wysyłamy za przysłaniem 10 ct. w markach pocztowych.

Adres: Polnische Handels-Gesellschaft Z. Dołkowski et Co Hamburg. Valentinskamp. 83. (39)

Wyszło 4-te wydanie

J. Gordona

„Obrazki Caryzmu“

z illustrowaną kartą tytułową

Cena 1 złr. 20 kr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite.

Dyrekcja kraj. niż. szkoły rolniczej w Jagielnicy poszukuje dobrej **gospodyni** do prowadzenia kuchni na 30 osób, któraby zarazem chciała się zająć praniem bielizny na tyleż osób. (138)

Dla dorosłej panny poszukuje się przy jakiej zacnej familji pomieszkanie z wiktem i obsługą, fortepian jest pożądanym. Upraszą się o przesłanie warunków do Adm „Kur Lwow“, pod literą R. S.

Piwo bawarskie (Culmbacher Bier) w flaszki i szklanki w handlu St. Wojciechowskiego. (118)

MODES & ROBES

Josephine Pietrańska

Rue Zimorowicza nr. 3. (9)

Biuro wywiadowcze Tarnopolu W. A. Zielińskiego poszukuje leśniczego i nadleśniczego: posady zaraz do obsadzenia; ofert w odpisach świadectw przesyłać należy z dołączeniem marki pocztowej do wyżej wskazanego biura. (49)

Ekspedytorka potrzebna natychmiast dla c. k. Urzędu pocztowego Romanów. Zgłoszenia przyjmuje Janusz Basigen ul. Lindego l. 5 na dole codziennie od 9 do 3 godz. po południu (111)

Fortepiany najnowszej konstrukcji bardzo eleganckie z fabryk Wirtha (u znia Bösendorfera) jakoteż „Mignony“ Wesselyego są do nabycia przy ulicy Sykstuskiej pod l. 24 na II. piętrze. (15)

Poszukuje się kamienicę w części miasta Chorążczyzna; gotówką zaraz 8000 złr. oferta Adm „Kur. Lwow“. pod l. A. S. (147)

Kawaler kucharz zdolny w swoim fachu mający lat 24 mogący wykazać się dobremi świadectwami poszukuje miejsca od dnia 1. marca pod adresem: Z. M. poste restante Hussaków. (154)

Pomocnika handlowego z kaucją 300 zł. do prowadzenia samoistnego sklepu poszukuje fabryka pierników L. Czyńskiego w Jarosławiu (145)

Fortepian Hamburgera krzyżowy krótki, tanio do sprzedania w wypożyczalni fortepianów **Karola Mareckiego** plac Marjacki l. 5 [Hotel de France] (150)

Lód jest tanio do nabycia przy ulicy Piekarskiej pod l. 22. (154)

Nauczyciel egzaminowany do szkół ludowych z językiem wykładowym: polskim, niemieckim i ruskim życzy sobie przyjąć obowiązek prywatnego nauczyciela na prowincji w domu obywatelskim. Łaskawe zgłoszenia się do niego pod adresem: S. F. post. rest. Lwów.

Urzędnik jednej z wielkich finansowych instytucji ukończony prawnik oraz buchalter poszukuje miejsca za rachmistrza w większym karbie; adres w Adm. Kurjera.

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) eleganckie i wybornie wykonane, takie, jaką dostarczyłem dla Magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej. Simon Degen (167) ul. Wałowa l. 19.

Mieszkania i sklepy.

2 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica do wynajęcia od 1 marca b. r. w domu Karola Wernera spadkobierców przy ulicy Czarnieckiego l. 12 w oficynach na dole. (141)

W odnowionej kamienicy przy ul. Zygmuntowskiej l. 12 następujące pomieszkania: na dole: 3 pokoje [z kuchnią, 3 pokoje (salon) niża i kuchnia; na I. piętrze; 4 pokoje (salon) niża i kuchnia; na II. piętrze: 3 pokoje z kuchnią 3 pokoje (salon) niża i kuchnia. do wynajęcia.

Wydawca: **Wojciech Maniecki.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**
Drukarnia „Kurjera Lwowskiego.“